

szają się po całej Polsce i mogą w środowiskach, do których ich rzuca zajęcia zawodowe, szerzyć zamięłowanie do pieśni chórowej. Wiele wszak towarzystw śpiewaczych w różnych miastach zawdzięcza swój rozwój, a nawet powstanie, inicjatywie i energii byłych członków Chóru. Im wyższy zatem będzie poziom Chóru Akademickiego i intensywniejsza jego działalność, tem owocniejszą stanie się ich praca w tym kierunku. Ułatwią ją w dużym stopniu „Kantyczki“, wydane staraniem i kosztem byłych członków Chóru, jako trwała pamiątka ich przywiązania do umiłowanej instytucji, a stanowiąca wybór utworów, śpiewanych najczęściej przez Chór w ciągu 50-ciu lat.

Należy mieć nadzieję, że krakowski Chór Akademicki, wstępujący w drugie 50-ciolecie, dzierżyć będzie wysoko sztandar, który przetrwał niejedną burzę i spełniać będzie nadal szczytną rolę dla dobra Polski i polskiej pieśni chórowej!

PIOTR LEIWA

SMUTNE I RADOSNE

(Na marginesie chórów nauczycielskich)

Artykuł niniejszy zamieszczamy jako dyskusyjny, gdyż nie wątpimy, że wywoła on odpowiedź ze strony przedstawicieli naszego grona nauczycielskiego w Warszawie, które niewątpliwie czyni starania, by stolica miała reprezentacyjny „Chór Nauczycielski“. (Przyp. Redakcji)

W ostatnich latach szkolnictwo muzyczne powzięło wdzięczną misję kształcenia kadr nauczycielskich w dziedzinie muzyki. Wyteżoną pracę w tym kierunku prowadzi Wydział Nauczycielski, utworzony przy Konserwatorium Warszawskiem, oraz Muzyczne Ognisko Wakacyjne dla Nauczycieli w Krzemieńcu, placówka zorganizowana wzorowo, że już pominiemy poczynania innych instytucyj muzycznych. Nie będziemy rozważać korzyści, jakie wynikają stąd dla szkolnictwa ogólnokształcącego, zastanowimy się natomiast nad sprawą nam bliższą, mianowicie — czy i w jakim stopniu zyskuje na tem nasze śpiewactwo.

Niewątpliwie nauczyciel, wyszkolony przez świetne siły profesorskie w Warszawie czy Krzemieńcu, wnieść może, zwłaszcza na prowincji, zdecydowane wartości do życia chóralnego. Kwalifikacje jakie posiada wystarczają, aby być dobrym dyrygentem chóralnym, a to jest już wiele. Zdawałoby się jednak, iż masowe kształcenie muzyczne nauczycieli przyniesie śpiewactwu korzyści w większym nieco zakresie i wyrazi się nietyle może w sporadycznej pracy jednostek, ile w zorga-